

UKE walczy z internetowym monopolem TP SA

■ Paweł Rożyński 10-05-2006, ostatnia aktualizacja 10-05-2006 20:57

Do końca roku ceny internetu spadną co najmniej o kilkanaście procent - twierdzi Urząd Komunikacji Elektronicznej, który zdecydował w środę, że TP SA musi udostępnić swoje łącza szerokopasmowego internetu innym operatorom

Liberalizacja rynku internetowego to pierwsza decyzja Streżyńskiej. TP SA będzie musiała sprzedawać swoim konkurentom dostęp do internetu z 51-proc. upustem. Ci dzięki tej niższej cenie będą mogli oferować internet taniej niż TP SA.

Dotąd konkurencja nie miała wstępu na łącza monopolisty - musiała ciągnąć własne linie, co jest bardzo kosztowne. Słaba konkurencja spowodowała, że Polska ma jedno z najwyższych cen internetu w Unii. I zajmuje przedostatnią w Europie pozycję pod względem dostępu do szerokopasmowego internetu (tylko 2 proc. gospodarstw domowych, średnia unijna wynosi 11,5 proc.).

TP SA oferuje Neostradę w najtańszej wersji za 118 zł miesięcznie (o prędkości zaledwie 128 kb/s). Do tego trzeba oczywiście zapłacić telefoniczny abonament. W Anglii za superszybki internet (8 mb/s) gigant British Telecommunications bierze 15 funtów miesięcznie, czyli niecałe 90 zł.

Neostrada ma blisko 1,5 mln użytkowników. Nie licząc małych sieci osiedlowych, na rynku liczą się jeszcze tylko sieci telewizji kablowych z kilkuset tysiącami internautów.

Teraz nowe firmy będą mogły oferować tańsze usługi nie tylko abonentom Neostrady, ale także kilkumilionowej rzeszy klientów TP SA, u których są "techniczne możliwości" podłączenia stałego łącza internetowego (tak jest u ok. 80 proc. abonentów telefonicznych).

Niezależni operatorzy są zadowoleni. - O to właśnie przez lata walczyliśmy. Diabeł tkwi jednak w szczegółach. Nie wiemy np., czy TP SA nie spróbuje w jakiś sposób karać swoich abonentów podpisujących z nami umowy o internet - mówi Eugeniusz Gaca, szef Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT).

- Na pewno będziemy chcieli zaoferować nasz internet jak najszybciej. W pierwszej kolejności abonentom TP SA, którzy już korzystają z naszych usług telefonicznych - mówi Karol Wieczorek z Tele 2 (obsługuje ponad milion klientów).

Piotr Kostrzewski, szef biura prasowego TP SA: - Za wcześnie na komentarze. Musimy poznać szczegóły decyzji i argumenty Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Anna Streżyńska, szefowa UKE: - Gdy do TP SA zgłosi się operator zainteresowany skorzystaniem z takiej możliwości, firma będzie miała trzy miesiące na podpisanie z nim umowy. Jeśli tak się nie stanie, to operator będzie mógł wystąpić do UKE o rozstrzygnięcie sporu w ciągu trzech miesięcy. Urząd nie będzie już przepraszał, że żyje, tylko będzie egzekwował prawo.

W większości państw Unii obowiązuje podobna zasada - giganci muszą udostępniać swoje łącza konkurencji. Z internetu kupowanego na tej zasadzie korzysta już kilkanaście milionów klientów.

Zdaniem Andrzeja Piotrowskiego z Centrum im. Adama Smitha przez takie przepisy nie przybywa co prawda infrastruktury ale klienci wreszcie zyskują większą możliwość wyboru. - Z nowych możliwości skorzystają zwłaszcza mniejsze firmy, których nie było stać na budowę własnej infrastruktury, np. portale, a może przyciągnie to też europejskich gigantów - mówi. - Nie spodziewam się, by TP SA zmniejszyła przez to inwestycje. Zostanie jej wystarczająco dużo pieniędzy.

Anna Streżyńska została szefową UKE w środę, po pięciomiesięcznym okresie bezkrólewia. Premier Marcinkiewicz mianował ją wbrew Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, która rekomendowała mu trzech innych kandydatów. Streżyńska jest uznanym ekspertem od telekomunikacji, przed wyborami przygotowała dla PiS strategię, która ma doprowadzić do zwiększenia konkurencji i obniżek cen. Wczoraj zapowiedziała kolejne decyzje UKE, które mają przynieść obniżkę cen abonamentu telefonicznego (odbyłoby się to na podobnej zasadzie jak przy internecie). Wszczęła też postępowania w sprawie zbyt wysokich stawek, które operatorzy komórkowi pobierają od abonentów zabierających ze sobą numer przy zmianie sieci (122 zł). W tym tygodniu chce też rozstrzygnąć przetarg na częstotliwości GSM - dzięki temu może wejść na rynek kolejny operator komórkowy.

ŹRÓDŁO:



Paweł Rożyński